Nr. 233 w Poniedziałek

dnia 6. Października 1862

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.

PRZEDPŁATA: ćwierćrocznie dla miasta Poznania 1 Tal. 20 Sgr. na całe Prussy 2 Tal.

INSERATY: 1 Sgr. 3 Fen. od wiersza na ½ szerokości przyjmują się tylko w Ekspedycyi.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński w Poznaniu.

Telegraficzne wiadomości Gaz. W. Ks. Pozn.

Paryż, 4. Października. — Patrie i la France twierdzą, że między Garibaldim a ajentami angielskimi panuje zgoda, co do obsadzenia Sycylii przez Anglików na tak długo aż Francuzi wyjdą z Rzymu.

Londyn, 4. Paźdz. wieczorem. — Z nowego Jorku donoszą pod d. 23. z. m., że pogłoska nie potwierdza się, jakoby armia związkowa przekroczyła Potomak pod Williamsport i jenerałowie Heinzelman i Siegel pozostali w Wirginii aby odciąć odwrot konfederatom. Jenerał konfederacki Brag otoczył Louisville i spodziewają się napaści. Komendant tego miasta pełen jest otuchy, że odeprze napaść. Lincoln w proklamacyi oświadcza, że jeżeli wojna daléj potrwa, zaproponuje kongresowi środki, za pomocą których otrzymają wynagrodzenie pieniężne te stany, które zniesą u siebie niewolnictwo. Popierane będą następnie kolonie murzyńskie. Lincoln nadto postanowił, że z 1. Stycznia 1863 r. będzie ogłoszoną wolność niewolnikom na zawsze w stanach powstałych.

Z Nowego Jorku donoszą pod d. 24. z. m., że unionistom nie udało się dotąd przejść Potomaku pod Sheppardstown w Wirginii, że owszem przy każdém zbieraniu się do przekroczenia tej rzeki, byli odpierani. Członek kongresu stanów południowych Foote wniósł na kongresie: ponieważ korzyści odniesione przez konfederatów pozwalają teraz zbliżyć się do unii, przeto rząd powinien wysłać komisarzy do Wasyngtonu, aby ofiarowali pokój pod zaszczytnemi warunkami — Gubernator Nowego Jorku nakazał konskrypcyą 4000 ludzi w d. 10. Grudnia.

Z Nowego Jorku piszą pod d. 25. z. m., że prezydent Lincoln zniósł habeas corpus i rozporządził zaprowadzić we wszystkich stanach prawa wojenne przeciw takim osobom, które wspierają powstanie lub przeszkadzają konskrypcyi.

Wedle korespondensyi z Nowego Jorku z d. 26. z. m., że unioniści nie przebyli jeszcze Wirginii i sądzą, że Mac Clelan będzie zmuszony stoczyć bitwę, jeżeli zechce przekroczyć Potomak. Konfederaci trzymają linią nad górnym Potomakiem i zburzyli kolej żelazną prowadzącą do Haspers Ferry. Armia jenerała Buella stanęła pod Louisville. Mimo to sądzę, że miasto odeprze napaść konfederacką.

Berlin, 5. Października. — Najj. Pan raczył nadać pozasłużbowemu jenerał adjutantowi Schlemüllerowi, inspektorowi gwardyi kawaleryi i ujeżdżalni wojskowej, order korony królewskiej 1ej klasy, i podpułkownikowi Schwedlerowi w Hersfeldzie order korony królewskiej 3. klasy.

Berlin, 4. Października. — Lubo pan Bismark Schoenhausen nie objął jeszcze urzędownie kierunku spraw zagranicznych, jednakowoż na posiedzeniu izby panów w dniu 2. b. m. wystąpił jako minister spraw zagranicznych. Pole dla niego było dogodne, bo kwestya związku celnego ma ten szczęśliwy przywilej, że na niem wszystkie frakcye izby deputowanych głosować mogą z rządem, a nawet izba panów zwykła potwierdzać uchwały zapadłe w izbie deputowanych. Godnem atoli jest uwagi, że w mowie swej pan Bismark wielką rozwinął energią i przywiódł do milczenia niektóre powątpiewania ultrakonserwatywne w izbie panów. O czem hr. Bernstorf uwiadomił państwa celne w dyplomatycznej formie, to wczoraj pan Bismark powtórzył w formie programatu rządowego niczem nie dającego się zmienić: przystęp do traktatu handlowego z Francyą jest nieodzownym warunkiem do odnowienia układu związku celnego. Dotąd było regułą, że mężowie stanu w Prusach niczego się więcej nie obawiali, jak zobowiązania się na przyszłość, coby mogło szkodzić podobnej polityce lub nawet pewnym zmianom. Poczytać to należy za zasługę panu Bismarkowi, mówi gazeta wrocławska, że ogłaszą program pochwalany przez kraj cały jako dający miarę na przyszłość, i że nietylko jest uważany za ultimatum dla Wircburgerów, ale jeszcze dla rządów niemieckich.

— Wiedeńskie dzienniki piszą, że wedle nowego układu zawartego między rządem tureckim a czarnogórskim Porta odstępuje od budowy drogi wojskowej przez Czarnogórę do Cetynii, ale za to ma haracz mały pobierać z Czarnogóry na dowód, iż ta zwierzchność turecką uznaje. Mówią, że oprócz Rosyi i Francyi, Prusy także przyczyniły się do tej zmiany pierwotnej ugody. W Berlinie nie przyznają się jednak do tego i twierdzą, że Anglia i Austrya zapewne nie mają intresu pozwolić na zmianę pierwotnej ugody co do drogi wojskowo tureckiej przez Czarnogórę.

— W Berlinie cicho i panuje pewien rodzaj zawieszenia broni. Król podróżuje, ministrowie żyją z dnia na dzień, załatwiają bieżące sprawy jak mogą, bez wdawania się w przedsięwzięcia, któreby nosiły na sobie znamię organizatorskie. Naprzód izby muszą się rozjechać do domu, rząd rządzić bez budżetu, a potem przystąpić do dzieła. Główny punkt ciężkości ma przejść od izby deputowanych do izby panów.

— Dalszy ciąg rozpraw nad polskiemi petycyami językowemi na posiedzeniu izby z d. 22. Września.

Już to miejsce, które przeznaczono wszystkim uchwałom w sprawie polskiej zapadłym, dowodzi, że Polska stanowiła najistotniejszy węzeł traktatów. Niech będzie jak chce, nikt tego ani zaprzeczyć, ani nawet o tem wątpić nie może, że Polska według ówczesnego zapatrywania się kontrahentów wiedeńskich na politykę europejską padła ofiarą dla odzyskania powszechnego pokoju w Europie i utwierdzenia pomyślności w cywilizowanym świecie, a rozłamy jej rzucono na łup tym, którym słusznie czy niesłusznie przypisywano wtedy najwięcej zasług w sprawie odzyskania pokoju europejskiego.

Przypominam zatem, że poszczególne krainy, które z całej Polski przypadły do mocarstw podziałami Polski wyposażonych a zatem i do Prus, nie przypadły, jak to zdaje się twierdzić komisyjny raport, na mocy dawniejszego posiadania i nie sposobem dawniejszego posiadania, ale dzielnice te przypadły do Prus li tylko na mocy traktatu wiedeńskiego. Niech więc Prusom służy »souveraineté et propriété comme auparavant«, jedno już nie jest »comme auparavant«, to jest tytuł posiadłości. Prusy nie posiadają W. Ks. Poznańskiego ani mocą zdobyczy, ani na mocy dziedzictwa, ani przez pieniężny nabytek, ale na mocy ugody, na mocy traktatów wiedeńskich, boć to nawet sam król JMC Fryderyk Wilhelm III. w patencie okupacyjnym przyznał, który temi słowami rozpoczął:

> »Na mocy ugody zawartej z mocarstwami mającemi udział w kongresie wiedeńskim wróciły, niektóre polskie posiadłości nasze do naszego państwa.«

Gdyby to nie wystarczało nadowodne okazanie przyjętej przezemnie zasady, toć możecie już z tej okoliczności przekonać się o niezbitej prawdzie mego twierdzenia, że dawniejszym tym posiadłościom na kongresie wiedeńskim zakreślono granice a rozłam dawnej rzeczypospolitej w nowym zakroju pod odrębnym tytułem do Prus przydzielono. Toć pomnijcie na to, że kraje te zostały zajęte przez wojska pruskie, że je ówczesny król saski, jako wielki książę warszawski ustąpił oddzielnym traktatem pruskiemu, i że trzeba było, aby król saski jako wielki książę warszawski, ówczesnych mieszkańców dzisiejszego W. Ks. Poznańskiego patentem z dnia 22. Maja 1815 zwolnił od przysięgi na wierność sobie wykonanej. Te okoliczności dowodzą naocznie, że to kontrahenci wiedeńscy W. Ks. Poznańskie Prusom przekazali, a Prusy weszły w posiadanie tejże dzielnicy li tylko na mocy warunków wyraźnych które tamże na korzyść mieszkańców tej krainy zastrzeżono. Rzeczpospolita polska przyszła do podziału; ale co do podziału przyjść nie miało, to jest moralna a pod pewnym względem i materyalna całość i nienaruszalność narodu. Rzplita polska nie miała nadal istnieć, ale naród miał żyć i narodowość jego miała się ostać, a do podniesienia tej narodowości, miano, jak się wyraził mój szanowny przyjaciel, który przedemną stał na mównicy, reprezentacyą i dawne instytucye narodowe zachować, jeżeli już były, lub nowe stworzyć, jeżeliby i o ileby tego do utrzymania narodowości Polaków okazała się potrzeba.

I w tem to znaczeniu ustanowiono dla tej dzielnicy odrębne miano i tytuł. Panowie! jeżeli nie zgadzacie się na ten mój wywód, powołuję

się na świadectwo człowieka, który wcale nie był przyjacielem naszym, a niejednokrotnie wręcz nam stał zaciętym przeciwnikiem, był nim jen. Radowitz. Powołuję się tutaj na memoryał, który tenże mąż stanu podał do akt ministerstwa spraw wewnętrznych, zapytany o zdanie w sprawie podziału W. Ks. Pozn. na polską i niemiecką dzielnicę; tamże, oświadczywszy się jak najwyraźniej przeciw takiemu podziałowi, powiedział, że ani tytuł W. Ks. Poznańskiego ani przywiązane doń na kongresie wiedeńskim prawa narodowe Polaków, nie są czczą tylko frazą i nie dadzą się wywodami unieważnić. Wielkie Ks. Pozn. w takim składzie rzeczy przyłączone zostało do Prus z najwyraźniejszym warunkiem, zachowania nam świętych praw naszej narodowości, a te warunki, panowie, które Prusy przejęły, one są naszą własnością, my jej strzedz będziemy; głosujcie wy sobie, stanówcie i rozporządźcie, co chcecie!

Uszłoby to podrzędnemu urzędnikowi powiatowemu albo miejskiemu nie znać tych zasad prawa narodów; brzmi to patryotycznie, że rosperzone dzienniki niemieckie drwią sobie i natrząsają się z praw naszych; nazwijcie to nawet energią, że naczelny urzędnik tejże dzielnicy nie pyta o te zasady; ale, panowie, rząd centralny i izba poselska, ciby nie powinni przecież o tem zapominać, bo na taką politykę minister spraw zagranicznych z politowaniem powinienby spoglądać, a dla zagranicznych gabinetów musi ona być przedmiotem pewnego rodzaju humorystyki. Zresztą nie można o tem zapominać, że gabinety zagraniczne z takiej polityki nie jednokrotnie już wzięły powód do poważnej remonstracyi, jak np. lord Palmerston w obec Rosyi, której notą z d. 12. Marca 1832 wyraźnie przypomniał prawa Anglii powoływania się na traktaty wiedeńskie z żądaniem ścisłego ich przestrzegania.

Opieram się pokusie traktować was chrestomatią dyplomatyczną na aktach politycznych osnutą, noty dotąd odnośne znajdziecie poczęści w blewbooku tegorocznym angielskim, poczęści w innych zbiorach not dyplomatycznych. Ale to tutaj raz jeszcze konstatując powtarzam, że dzielnica stanowiąca W. Ks. Poznańskie, nie przeszła na własność pruskiej korony bez gwarancyi i bez praw, a jeżeli, jak już wywiedziono, te prawa obejmują wszystkie instytucye narodowe, które przyczynić się mogą do utrzymania narodowości, pojmiecie, jak fałszywie raport waszej komisyi twierdzi, że instytucye narodowe jedynie pozostawione są dobrej woli rządów lub monarchów właściwych. Tak nie jest, panowie, reprezentacyą i instytucye narodowe wyjęto jak najzupełniej z pod postanowień dobrej woli czyjejśkolwiek, prawa do nich wyraźnie w traktatach wiedeńskich ustanowiono jako nienaruszalny przywilej, prawa te Prusy w nocie onej do ks. Hardenberga uznały i do nienaruszalnego wykonania ich zobowiązały się.

Jeżeli zaś wstrzymuję się od wyliczania tychże narodowych instytucyi na polu życia publicznego i prywatnego w kościele, szkole, w polityce, w handlu, w życiu potocznem, pytam was, czy może być instytucya pierwotniejsza, prostsza, konieczniejsza, jak język ojczysty? I dla tego to my go się tak niezłomnie trzymamy, bo jest rodzinnem prawem każdego narodu, i dla tego to ta sprawa języka ojczystego tylokrotnie aż do waszego znużenia przed was powraca; i dla tego to nikt z nas nie przepomni nigdy, że swobodne, zupełne i niczem nieograniczone używanie języka ojczystego we wszystkich publicznych czynnościach nietylko nam służy na mocy prawa natury, ale na mocy przywileju danego nam przez prawo narodów.

Raport waszej komisyi utrzymuje, że się z gólnych zasad wypowiedzianych tak w traktacie wiedeńskim jako też w odezwie Fryderyka Wilhelma III. nie da nic pewnego, wyraźnego wywieść. Panowie, ja tam widzę jednę zasadę, która nas jedynie zaspokoić może, jest to zasada najzupełniejszego równouprawnienia obu języków krajowych. Tylko ta zasada, szczerze przyjęta i wykonana, najzupełniej sprzeczna z zasadą potrzeby każdoczasowej, którą raport komisyi zdaje się uważać za modłę postępowania w sprawie językowej, tylko zasada równouprawnienia może nas zaspokoić, a to zaspokojenie polskich mieszkańców tego kraju uważają traktaty wiedeńskie jako jedyne dobrego urządzenia kriterium. Tę zasadę najzupełniejszego równouprawnienia pierwiastkowo także przestrzegano i tak odezwa króla JMości Frydyryka Wilhelma III. jako też pierwiastkowe instytucye zaprowadzone w W. Ks. Poznańskiem naocznie dowodzą, że był zamiar przeprowadzić wszędzie to równouprawnienie. Dopiero późniejszemi postanowieniami, regulatiwami, rozporządzeniami naczelnych prezesów pokrzywdzono i ograniczono tę pierwiastkową zasadę. Na drodze prawodawstwa, wydano w sprawie językowej w W. Ks. Poznańskiem prawo z r. 1817. Prawo to z wyjątkiem jednego paragrafu, jeżeli się nie mylę § 150, zadowolniło nas. A właśnie dla tego, ponieważ mogłoby się zdawać, że ten paragraf sprawę językową redukuje do każdoczasowej potrzeby, król JMość Fryderyk Wilhelm IV. rozkazem gabinetowym z d. 15. Lutego 1841 ten paragraf zniósł i przeprowadził tem samem przynajmniej w postępowaniu sądowem jak najzupełniej zasadę równouprawnienia. Dla władz administracyjnych ma być normą regulamin z r. 1832. Ale zwracając się do niego, muszę najzupełniej temuż regulaminowi odmówić prawomocności prawa. Regulamin ten nie jest prawem, bo aczkolwiek publikowany w dziennikach urzędowych okręgów właściwych, jak to już napomknął szanowny mój przyjaciel, przecież sam się 1) nie głosi i nie mianuje prawem, a potem 2) nie jest podpisany przez króla.

Ale, pomijając nawet prawomocność i prawność regulaminu, na to zwrócić należy uwagę, iż sposób, w jaki władze regulamin ten wykonują jest wszystkim prawom narodowości polskiej służącym jak najzupełniej przeciwny. Toć przecież wiedzieć będziecie, że regulamin ten samowolnie został przez naczelnego prezesa p. Puttkammera zmienionym, mianowicie rozporządzeniem z d. 21. Maja 1860. Regulamin jak najwyraźniej stanowi, że do wszystkich burmistrzów miast mniejszych wszystkie rozporządzenia rejencyjne bez względu na znajomość tychże języka niemieckiego mają być pisane w obu językach. Pan Puttkammer bez pytania wręcz ukazał, że odtąd polskie rozporządzenie do burmistrzów miast mniejszych dołączać się nie będzie.

Regulamin z r. 1832 wkłada na jeden stan ciężkie obowiązki, t. j. na stan duchowny. Wymaga od wszystkich władz duchownych, ażeby pomiędzy sobą i z konsystorzem korespondowały w języku niemieckim. Zasada ta tamże wypowiedziana mogła się oczywiście tylko do tych czasów odnosić, i wykonywała się tylko wtenczas, kiedy władze duchowne stały w bezpośrednim stosunku do rządu świeckiego, t. j. przed czasem ustawy konstytucyjnej. Ale od czasu jak konstytucya postanowiła, że słudzy kościoła przestali być sługami rządowemi państwa, od czasu jak konstytucya postanowiła, że słudzy kościoła nie odbierają swego urzędu swej nominacyi i swej wokacyi od rządu, odtąd oczywiście i bardzo naturalnie ustała ta dawniej wprowadzona niemiecka korespondencya pomiędzy władzą duchowną a podwładnymi jej sługami kościoła. Jeżeli teraz rząd od duchowieństwa wymaga, by korespondencya tegoż toczyła się z władzami rządowemi w języku niemieckim, to wymaganie to może jedynie na arcyfałszywem przypuszczeniu polegać, że słudzy kościoła, plebani i dziekani, są urzędnikami rządowymi; a to może dla tego przypuszczenia, że jako inspektorowie szkół parafialnych i komunalnych stojących po nadzorem zwierzchnim państwa i rządu, wykonują niektóre funkcye rządowe z polecenia rządowego, albo dla tego, że prowadzą listy stanu cywilnego. Panowie! To bynajmniej nie pozbawia duchownych charakteru osób prywatnych w stosunku do rządu. Duchowni dla tego nie są urzędnikami państwa, że na mocy swego duchownego posłannictwa a przytem i w interesie państwa mają dozór nad szkołą, ani dla tego, że ex superabuntia cordis potrzebne rządowi listy stanu cywilnego spisują, lub odnośne do tych tablice statystyczne do władz odsyłają. Rottecka i Welckera Staats Lexicon jak najwyraźniej wam dowodzi, panowie, że duchowni mają zupełne prawo salwować w obec państwa najwyraźniejszy charakter osób prywatnych. Mówią tam:

»»Istotny charakter powołania ich (jako sług kościelnych niezawisłych od urzędniczenia rządowego) nie doznaje przeto żadnej zmiany, że ciże prócz swych głównych czynności wykonują z poruczenia rządowego niektóre publiczne czynności jak n. p. utrzymywanie listy stanu cywilnego.««

Ztąd więc p. minister spraw duchownych niesłusznie rozporządził, aby tych duchownych, którzyby się wzbraniali korespondować z rządem w języku niemieckim, pociągano do kar porządkowych; a daleko niesłuszniej jeszcze rząd królewski nastawał na ks. arcybiskupa, aby on ze swej strony tych duchownych karami przyciskał, którzyby wytrwać chcieli w raz powziętym zamiarze nieoddawania list kwartalnychl ub tercyalnych jako też innych sprawozdań do władz rządowych wyższych lub niższych, jak tylko w języku polskim.

Panowie! Ponad kwestyą potrzeby góruje kwestya prawa, a my mamy prawo za sobą; nietylko kiedy tego potrzeba wymaga, mówić z nami i pisać do nas po polsku należy, bo z tego samego porządku musicie bez dalszego określenia prawnego z pierwszym lepszym przychodniem do kraju waszego zrozumieć się jakośkolwiek jego właściwym językiem, nie, nie dla tego tylko, ale dla tego przedewszystkiem, że język nasz ma prawo domagania się najrozleglejszego równouprawnienia, ponieważ ten jego przywilej znajduje poparcie w najwyraźniejszych postanowieniach prawa międzynarodowego, ponieważ rząd sam nie może żadną miarą jednostronnie tych naszych praw usunąć, a my z drugiej strony praw tych nigdy przenigdy nie przepomniemy. Zresztą dodaję, że nie mamy dzisiaj woli nadawać prawu tegoż równouprawnienia tak rozległego znaczenia, jak to przypuszczać się zdaje raport komisyjny, byśmy żądali, iżbyście się tutaj na sejmie z nami po polsku porozumiewali, jak to raport komisyjny na stronie 25 opiewa. Ale dla tego tych praw, które nam służą, będziemy się trzymali i bronić ich nigdy nie poprzestaniemy.

Cóż zaś wynika z takiego szarpania sprawiedliwości i prawa? Co wynika z takiego potyrania prawa i ze zmiany stanowiska prawnego co chwila? Panowie! Najzupełniejsza niepewność znaczenia sprawiedliwości i prawa. My u nas do szczętu wnet zapomniemy, co jest sprawiedliwość i co prawo, a jeżeli sam rząd do tego daje pochop i nas z prawnego naszego stanowiska zepchnąć usiłuje, wtedy, panowie, nie dziw że powaga wszelkiej władzy z dnia na dzień, od roku do roku niknie zupełnie. Czy panowie sądzicie, że nam w tem dobrze? Czy sądzicie, że nam to wygodnie? O nie, panowie! Ale niestety tak jest rzeczywiście jak wam w kilku wyrazach wskazałem. Ta niezłomna walka o prawa i to wytrwałe strzeżenie sprawiedliwości naszej wywołują w koniecznem następstwie systematyczną opozycyą postawioną wbrew systematycznej germanizacyi rządu. Opozycya ta przesiąka wszystkie warstwy społeczeństwa, ogarnia młodych i starych, rośnie codziennie w siłę i w rozmiary. (Ktoś z prawicy: Nie! tak nie jest).

Jeżeli tutaj z tej strony słyszę, że ktoś mi przeczy, mogę tylko przypuścić, że to zaprzeczenie wychodzi ze strony tych, którym z takiem położeniem rzeczy wygodnie. U nas we wszystkich warstwach powaga władzy rządowej i wszelkiej władzy w ogóle zmniejsza się i upada codzień więcej, niknie zaufanie ku władzom, bo od roku do roku traci wszelką podstawę, a więc i wszelki wpływ na umysły. Powtarza się to samo spostrzeżenie we wszystkich stosunkach społecznych, w rodzinie, w kościele, w szkole, w gminie; wszędzie każdy do tego przekonania przychodzi, że systematyczna opozycya jest cnotą konieczną każdego, kto chce być uczciwym człowiekiem. Zanim w taki sposób systematyczna opozycya przeciw rządowi stanie się cnotą nieodzowną wszystkich prawych ludzi, możecie zgłębić, ile boleści dusza narodu przecierpieć wprzódy musi, zanim weźmie na się tę bolesną walkę wewnętrzną, co wszelki szpik w kościach narodu we wszystkich członkach trawi i pożera!

I jakiż takich stosunków skutek? Panowie! Niedotknąłbym tego

co mam teraz powiedzieć, ani słowem, ale znam się wszędzie, gdzie jestem, do mego niezmalnego charakteru kapłańskiego a więc i na tem tutaj miejscu kapłanem być nie przestanę. Panowie, miasto chrześciańskiej miłości, miasto wzajemnego zaufania, miasto towarzyskiego pożycia i zgody, najszlachetniejsze uczucie, na jakie tylko dusza narodu zdobyć się może, święta miłość kochanej ojczyzny, wykrzywia się w groźną barwę nienawiści narodowej. Panowie! Czy wy sądzicie, że nam to przyjemnie, że wszystkie towarzyskie stosunki, wszystkie społeczne węzły, wszystkie sąsiedztwa względy unikną i od roku do roku koniecznie niknąć muszą? O, zaiste, nie! My nauczamy miłości, ale mówimy o niej zakrwawionem sercem i do serc zakrwawionych, a więc krwawy to obowiązek nam dzisiaj miłości nauczać!

Jeszcze jedno słowo, panowie! Żądano od was niegdyś, nie wspaniałomyślności, nie łaski, ale sprawiedliwości. Ja od was sprawiedliwości nie żądam, bo wy nam sprawiedliwości wymierzyć nie możecie: to nad siły wasze. Inny to winien nam sprawiedliwość, a ponieważ On ją nam winien, więc nam ją także wymierzy; my tego pewni jesteśmy.

Ale czego od Was wymagamy, to jest prawa i prawności, a to nam się ze wszech miar od was należy. Kiedy pewien prokonsul rzymski przybył do ujarzmionej prowincyi, znalazł tam ludność, o której mógł powiedzieć:

»»Jam sunt adsueti, ut legibus nostris obtemperent, nondum domiti, ut arbitrio serviant.««

I my, panowie, do tego stopnia nie spodlejemy nigdy, choć postanowicie dzisiaj, co wam się tylko podoba, i głosować będziecie jak tylko chcecie!« (Brawo!) (D. c. nast.)

Królestwo Polskie.

Warszawa, 3. Października. — Dowiadujemy się z pewnego źródła, że cesarz kazał wyjechać panu Andrzejowi Zamoyskiemu z Petersburga zagranicę. Tenże jak mówią, wyjeżdża do Londynu, gdzie pozostanie na czas dłuższy. Jest to nowy rodzaj wygnania. Wskutek tego będzie znaglonym usunąć się od kierownictwa żeglugą parową na Wiśle, która jemu wyłącznie zawdzięczała swoją pomyślność. Jakoż wskutek tego spadły w kursie akcye tego zakładu w Warszawie. Rząd rosyjski najlepiej skreśla tem swój programat, jakiego się trzymać myśli w Królestwie Polskiem i prowincyach zabranych polskich. O ustępstwach niemasz mowy, a nowe reformy tylko będą pozorne.

— Dowiadujemy się z pewnego źródła, że do przywołanego na posłuchanie pana Andrzeja Zamoyskiego tak się odezwał cesarz: »Ponieważ pan posiadasz zaufanie i miłość swych ziomków, przeto stawasz w przeciwieństwie ze mną, wypada ci z tego powodu kraj opuścić a minister spraw wewnętrznych wyda ci na ten cel paszport.« Jakoż natychmiast go otrzymał i wyjechał pod eskortą do Wierzbołowa nad granicę pruską, a ztamtąd puścił się dalszą drogę na Królewiec do Londynu.

Warszawa, 2. Października. — W d. wczorajszym, o godz. 2 po południu, w zamku królewskim otwartą została tegoroczna sesya ogólnego zebrania stanu Królestwa.

Posiedzenie wczorajsze zagaić raczył JCW. w. ks. namiestnik, w języku polskim jak następuje:

Panowie! W zebraniu tem po raz pierwszy głos podnosząc przedewszystkiem pragnę zapewnić was, że ostatnie bolesne wypadki nie zachwiały mnie w dobrych dla kraju chęciach. Ufam w opiekę opatrznośći na uczuciach prawych i obywatelskich, jakich rada stanu dała już dowody, polegam.

Spełniając obowiązki, włożone na mnie wolą najdostotniejszego mojego brata, monarchy naszego, nie przestanę czuwać nad dobrem Królestwa Polskiego. Rząd kierunkowi mojemu powierzony, nie zboczy z drogi prawa, i nikomu też z pod prawa wyłamywać się nie dozwoli.

Poczytywałbym się za szczęśliwego módz wykonywać szeroce najpiękniejszą ze zlanych na mnie prerogatyw, prawo łaski: wszakże miarkować je winien jestem uwagą na wymiar sprawiedliwości i na bezpieczeństwo publiczne.

Pod tym wszakże względem przytoczyć mogę, że z liczby 499 osób, skazanych od czasu ogłoszenia stanu wojennego, 134 osób karę już odcierpiało, 289 osób ułaskawiono, 7 osób ukryło się, a 69 osób cierpi jeszcze karę.

Nadane Królestwu w roku zeszłym instytucye wchodzą w wykonanie W większéj już części kraju rady powiatowe odbyły pierwsze swe posiedzenia. Wyszłe z nich delegacye czynszowe rozpoczną ważne swoje czynności oczynszowania z urzędu, w czem, bezwątpienia, odpowiedzą zaufaniu, jakie w nich nasz prawodawca położył.

Rady miejskie z pożytkiem pracują: otrzymane teraz prośby siedemnastu miast o zaprowadzenie w nich także rad miejskich, są nowem świadectwem uznania w kraju pożytku tej instytucyi.

Równocześnie z waszemi obradami otwiera się szkoła główna, instytut politechniczny, i inne w około nich po kraju zakłady naukowe, których porządek, na zeszłorocznych obradach rady stanu, przychylne zdanie jej pozyskał, w czasie dyskusyi nad projektem do prawa o wychowaniu, którego wypracowanie stanowi jedną z wielkich zasług współpracownika mego, naczelnika rządu cywilnego.

Z ojcowskiej pieczołowitości Naj. Pana, samoistność zarządu Królestwa nowe otrzymała uznanie, oddzieleniem niektórych jeszcze gałęzi służby w Królestwie, jako to: poczt, komunikacyi i innych, od odpowiędnich władz cesarstwa.

Dokonane od roku zeszłego reformy, wymagają także w części zmian w systemacie finansowym.

Zniesienie pańszczyzny, — czyniąc koniecznem zastąpienie jej najmem, — dało uczuć dotkliwość podatku, nałożonego na służących gospodarskich.

Podatek, zwany koszerne, jako wyłącznie konfessyjny, nie odpowiada duchowi nowego prawodawstwa o równo-uprawnieniu żydów, co do którego rząd Jego ces. król. Mości tak chętne u was, Panowie, napotkał współdziałanie.

Uchylenie obu wzmiankowanych opłat zostało zaprojektowane, a dla pokrycia powstającego ztąd ubytku w dochodach skarbowych, ma nastąpić powiększenie podatku od wyrobu wódki. Względy moralności, oraz dobrze zrozumiany interes, tak właścicieli ziemskich, jako i osadników, przemawiają za temi zmianami.

Oprócz tych projektów, oddają się także do Waszego rozbioru, sprawozdania władz krajowych za rok upłyniony, oraz budżet dochodów i wydatków na rok przyszły.

Projekta do praw o przymusowem wywłaszczeniu, o egzekucyi podatków i należności skarbowych, urządzenie instancyi kasacyjnéj w radzie stanu dla spraw z oczynszowania, nakoniec, projekt wewnętrznej organizacyi rady stanu, będą wam z kolei do obrad przedłożone.

Posiedzenia rady stanu niniejszem za otwarte ogłaszam.«

Po wykonaniu następnie prawem przepisanej przysięgi, od nowomianowanych członków, przystąpiła rada z kolei do porządku dziennego.

Francya.

Paryż, 3. Października. — Monitor broni w swej korespondencyi monachijskiej pruskiego prezesa ministrów pana Bismarka przeciw wnioskom, jakie wyciągają z roku 1848 na rok 1862; bo czas i okoliczności zmieniają zasady mężów mądrych, ponieważ te zasady w rządzeniu ludami niemogą pozostać niezmiennemi. Przewodniczący w radzie ministrów nie patrzy tak samo na sprawy wielkie, jak deputowany lub podrzędny urzędnik, który musi przestrzegać danych sobie instrukcyj. Książe Talleyrand, kiedy mu wyrzucano zmienność odpowiedział: »nie ja się zmieniłem, tylko wszystko zmieniło się około mnie. Gdyby pan Bismark przed rokiem pod innemi konjunkturami był wszedł do ministerstwa, byłoby też dziś inaczej. Nowy prezes ministerstwa, jeszcze nie ułożył programatu wobec licznych zawikłań, które mu przyjdzie zwalczać.«

— Książe Napoleon wyjechał dziś z rana z Tulonu do Ajaccio. Księżniczka Klotylda przybędzie wprost do Paryża.

— Papiery na paryskiej giełdzie tak niezmiernie poszły w górę, że umysły niemi tylko się zajmują. Monitor już jutro z tego powodu ogłosi obowiązkową konwersyą rent $4\frac{1}{2}$ procentowych. Trzeba z chwili korzystać. Nigdy jeszcze od czasu ery ażyoteryjnej w roku 1852 niebyli tak dobrze nastrojeni faktorzy, kursa, kapitał, renty i spekulanci i tak powolnymi dla rządu jak teraz.

— Posiedzenia ciała prawodawczego zagajone zostaną w miesiącu Grudniu.

— Robotnicy paryscy postanowili na przyszłych wyborach głosować za Wiktorem Hugo. Jest to tylko manifestacyą, bo wedle prawa taki tylko może być kandydat wybieranym, który się urzędownie jako taki przedstawia, a zarazem składa na piśmie uznanie cesarstwa i konstytucyi.

— Cesarz wróci dopiero w d. 9. b. m. z Biaritzu.

Włochy.

Między Francyą a Włochami mają się toczyć układy o nową kombinacyą. Król Wiktor Emanuel ma dać słowo, że nię uderzy na państwo papieskie, a cesarz cofnie swe wojska z Rzymu, aby lud tameczny mógł się oświadczyć swobodnie, czyli chce pozostać pod rządem papieskim albo się połączyć z królestwem włoskiem. Jeżeli lud się za połączeniem oświadczy, natenczas odwieczne miasto stanie się stolicą Włoch. Independance podając tę kombinacyą, przeciw niej nie ma nic do nadmienienia; rzecz sama atoli jest wątpliwą.

— Dekret amnestyjny ma być ogłoszony w niedzielę. Garibaldi z towarzyszami ma być wolny i tylko dezerterzy z wojska mają być ukarani.

— Statystyka administracyjna nowego królestwa włoskiego wyszła w tym roku po raz pierwszy w Turynie. Wedle niej, liczy cała monarchia 21,728,529 mieszkańców, z tych przypada 7,106,696 na Piemont i Lombardyą, 3,522,904 na Emilią, Marchią i Umbryą. Miasta nad 100,000 mieszkańców, są: Neapol 417,000, Medyolan 220,000, Palermo 186,000, Turyn 180,000, Genua 120,000, Florencya 80,000 i Bolonia 75,000.

— Rada administracyjna w Neapolu unieważniła dekret wygnanego arcybiskupa Riario Sforzy, mocą którego duchowny Palomba został zawieszony a divinis, ponieważ przyjął wybór na deputowanego do parlamentu włoskiego. Jest to pierwszy przypadek, w którym władza świecka ośmieliła się oprzeć dekretowi duchownej władzy.

Turyn, 1. Paźdz. — Jeżeli ministerstwo pozostanie, jak jest, nieutrzęśnie ze słabości dawniejszej i różnolitości. Przeciwieństw w łonie ministerstwa nie zniesiono, tylko je załatano. Okólnik Duranda zawsze pozostanie bardzo ważnym punktem niezgody. Większość ministerstwa poczytała ten okólnik za silny i obraźliwy, żądała zmian, ale Durando ich niepoczynił i odesłał okólnik jak był. Teraz zaczynają się niepokoić milczeniem, które rząd francuski zachowuję z powodu noty. Pocieszają się tem, iz odpowiedź dla tego nienadeszła na notę, bo cesarza niemasz w Paryżu.

Przybyli do Poznania dnia 5. Października.

BAZAR: Jenicke z Warszawy, Sommerfeld z Berlina, jen. Kicka z Warszawy, Paliszewski z Gębic, hr. Żółtowski z Czacza, hr. Żółtowski z Ujazdu. hr. Żółtowski z Jarogniewi Taczanowski z Siodlemina, Szołdrzyński z Lubasza, Moszczeński z Stempuchowa, Koźmian z Polski.

POD CZARNYM ORŁEM: Rajewscy z Braciszewa, Radecki z Guben, Raczyński z Koźmina, Wułkowska i Dzierzanowski z Góry.

KEILERA HOTEL ANGIELSKI: Kutzner z Czarnkowa, Biskupska z Kostrzyna, Krause, Lammchen, Krause i Jagow z Srody, Born, Pilz, Schmidtke i Päch z Rogoźna,

OBWIESZCZENIE
Dyrekcyi Jeneralnéj Ziemstwa w Poznaniu.

Posiadaczy wypowiedzianych przez nas dnia 1. Maja 1862. celem zamiany dotąd niezłożonych 4 i 3½ % listów zastawnych

Nr. list. zast. bież.	Nr. list. zast. amort.	Dobra.	Powiat.	Kwota listu zastaw. Tal.
		4 %.		
7	5903	Babin	Września	1000
11	4938	dito	dito	500
26	8683	dito	dito	100
27	8684	dito	dito	100
30	8687	dito	dito	100
34	8691	dito	dito	100
49	8469	dito	dito	25
31	9947	Bardo	dito	100
35	9951	dito	dito	100
40	4856	dito	dito	50
44	4860	dito	dito	50
52	9439	dito	dito	25
53	9440	dito	dito	25
60	9447	dito	dito	25
20	3535	Dłoń	Krobia	250
38	11391	Daleszyno	Śrem	100
44	11397	dito	dito	100
47	11400	dito	dito	100
53	11406	dito	dito	100
71	5784	dito	dito	50
73	5786	dito	dito	50
80	5793	dito	dito	50
82	5795	dito	dito	50
83	10705	dito	dito	25
85	10707	dito	dito	25
87	10709	dito	dito	25
95	10717	dito	dito	25
99	10721	dito	dito	25
100	10722	dito	dito	25
101	10723	dito	dito	25
102	10724	dito	dito	25
103	10725	dito	dito	25
105	10727	dito	dito	25
110	10732	dito	dito	25
37	1657	Gogolewo	dito	50
40	1660	dito	dito	50
45	3924	dito	dito	25
46	3925	dito	dito	25
9	3082	Głuponie	Buk	1000
15	11994	Galewo	Krotoszyn	100
20	6117	dito	dito	50
21	6118	dito	dito	50
23	6120	dito	dito	50
27	11220	dito	dito	25
31	11224	dito	dito	25
11	4403	Gola	Krobia	500
35	3534	dito	dito	50
36	3535	dito	dito	50
41	7730	dito	dito	25
42	7731	dito	dito	25
58	6232	dito	dito	1000
77	5271	dito	dito	500
100	9170	dito	dito	100
103	4403	dito	dito	50
105	4405	dito	dito	50
106	4406	dito	dito	50
119	8864	dito	dito	25
123	8868	dito	dito	25
124	8869	dito	dito	25
125	8870	dito	dito	25
15	2480	Kaźmierz	Szamotuły	1000
17	2482	dito	dito	1000
56	3029	dito	dito	100
58	3031	dito	dito	100
59	3032	dito	dito	100
61	3034	dito	dito	100
63	3036	dito	dito	100
69	3042	dito	dito	100
77	3050	dito	dito	100
78	3051	dito	dito	100
81	3054	dito	dito	100
83	3056	dito	dito	100
109	3732	dito	dito	25
113	3736	dito	dito	25
122	3745	dito	dito	25
123	3746	dito	dito	25
127	3750	dito	dito	25
51	2941	Komorze	Września	250
60	8985	Komorze	Września	100
61	8986	dito	dito	100
64	8989	dito	dito	100
77	9002	dito	dito	100
95	4318	dito	dito	50
97	4320	dito	dito	50
99	4322	dito	dito	50
101	4324	dito	dito	50
115	8759	dito	dito	25
13	2636	Kowalewo	Pleszew	250
17	7929	dito	dito	100
18	7930	dito	dito	100
20	7932	dito	dito	100
29	3667	dito	dito	50
30	3668	dito	dito	50
31	3669	dito	dito	50
95	4471	Karczewo	Kościan	100
98	4474	dito	dito	100
100	4476	dito	dito	100
12	3719	Machcin	dito	50
9	4137	Miniszewo	Pleszew	25
10	4138	dito	dito	25
36	4724	dito	dito	25
22	4789	Orchowo	Mogilno	500
26	4793	dito	dito	500
28	4795	dito	dito	500
53	8417	dito	dito	100
54	8418	dito	dito	100
56	8420	dito	dito	100
57	8421	dito	dito	100
59	8423	dito	dito	100
66	8430	dito	dito	100
71	3977	dito	dito	50
72	3978	dito	dito	50
84	8264	dito	dito	25
91	8271	dito	dito	25
92	8272	dito	dito	25
93	8273	dito	dito	25
94	8274	dito	dito	25
97	8277	dito	dito	25
98	8278	dito	dito	25
99	8279	dito	dito	25
14	6626	Orla	Krotoszyn	500
21	11955	dito	dito	100
30	11964	dito	dito	100
42	6086	dito	dito	50
43	6087	dito	dito	50
44	6088	dito	dito	50
53	11170	dito	dito	25
69	11186	dito	dito	25
36	1374	Raków	Ostrzeszów	100
38	1376	dito	dito	100
56	1238	dito	dito	25
62	1244	dito	dito	25
15	5354	Smolice	Krobia	1000
30	4442	dito	dito	500
35	4447	dito	dito	500
36	4448	dito	dito	500
42	4454	dito	dito	500
69	7796	dito	dito	100
71	7798	dito	dito	100
75	7802	dito	dito	100
77	7804	dito	dito	100
78	7805	dito	dito	100
79	7806	dito	dito	100
106	3587	dito	dito	50
127	7819	dito	dito	25
129	7821	dito	dito	25
130	7822	dito	dito	25
131	7823	dito	dito	25
132	7824	dito	dito	25
150	8810	dito	dito	100
152	4220	dito	dito	50
4	6794	Strzegowo	Odolanów	1000
6	6796	dito	dito	1000
32	10255	dito	dito	100
33	10256	dito	dito	100
34	10257	dito	dito	100
46	5042	dito	dito	50
50	9699	dito	dito	25
53	9702	dito	dito	25
54	9703	dito	dito	25
55	9704	dito	dito	25
57	9706	dito	diło	25
59	9708	dito	dito	25
61	9710	dito	dito	25
63	9712	dito	dito	25
64	9713	dito	dito	25
65	9714	Strzegowo	Odolanów	25
9	5462	Wyganowo	Krotoszyn	1000
28	7991	dito	dito	100
38	8001	dito	dito	100
39	8002	dito	dito	100
43	3707	dito	dito	50
44	3708	dito	dito	50
45	3709	dito	dito	50
56	7954	dito	dito	25
59	7957	dito	dito	25
2	3810	Wola Czewujewska	Mogilno	1000
14	5198	dito	dito	100
25	5594	dito	dito	25
		3½ %.		
25	5924	Przysieka niem.	Kościan	100
27	5926	dito	dito	100

wzywamy niniejszém, aby takowe z należącemi do nich kuponami, resp. talonami lub rekognicyą na ostatnie, najpóźniéj w nadchodzącym terminie prowizyjnym to jest w czasie od 4. do końca Lutego 1863. do kassy naszéj za odebraniem innych listów zastawnych równéj wartości złożyli, inaczéj bowiem spodziewać się mogą, że po upływie tego terminu z prawem swém realném do wyrażonéj w listach zastawnych hipoteki specyalnéj prekludowani i z pretensyami swymi tylko do Ziemstwa odesłani zostaną, które przeznaczone do wymiany listy zastawne i należące do nich kupony po potrąceniu z przypadającéj w najbliższéj wersurze płatnéj prowizyi, powstałych kosztów wywołania, na koszt i ryzyko posiadaczy wywołanych listów zastawnych do depozytu przekaże.

Poznań, dnia 1. Października 1862.

Dyrekcya Jeneralna Ziemstwa.

Spirytus.

Beczka 100 kwart 80 % Tralles.

	Tal.	Sgr.	F.	do	Tal.	Sgr.	F.
Dnia 6. Października.	15	10	—	do	15	15	—

Kommissya do ustanowienia ceny spirytusu.

Wiadomości handlowe.

Berlin, 4. Października.

Pszenica 65—77 tal.

Żyto 52½ tal., na Paźdz. 51 ¾ tal., na Paźd. Listopad 49—49⅛ tal., na Listopad Grudzień 48 tal., na wiosnę 46½ tal.

Jęczmień wielki i mały 36—41 tal.

Owies 22—25 tal., na Paźd. 23 tal., na Paźd. Listopad 23 tal., na Listop. Grudz. 23 tal., na wiosnę 23¼ tal.

Okowita na Paźdz. 16⅔—$^{7}/_{12}$ tal., na Paźdz. Listopad 16—$^{1}/_{24}$ tal., na Listop. Grudz. 15⅚ tal., na Kwiecień Maj 16⅓ tal.

CENY TARGOWE w mieście Poznaniu.

dnia 6. Października 1862 r.	od tal.	od sgr.	od fn.	do tal.	do sgr.	do fn
Pszenicy pięknéj, szefel po 16 garn.	2	22	6	2	25	—
Pszenicy średniéj	2	17	6	2	18	9
Pszenicy ordynaryjnéj	2	7	6	2	10	—
Żyta przedniego, szefel	1	26	3	1	27	6
Żyta lżejszego	1	21	3	1	23	9
Jęczmienia dużego, szefel	—	—	—	—	—	—
Jęczmienia małego	—	—	—	—	—	—
Owsa, szefel.	—	25	—	—	27	6
Grochu do gotowania, szefel . . .	—	—	—	—	—	—
Grochu na pastwę.	—	—	—	—	—	—
Rzep zimowy	—	—	—	—	—	—
Rzepik zimowy	—	—	—	—	—	—
Rzep latowy	—	—	—	—	—	—
Rzepik latowy	—	—	—	—	—	—
Tatarki, szefel	—	—	—	—	—	—
Koniczyna czerwona, cent. 100 fn.	—	—	—	—	—	—
Koniczyna biała	—	—	—	—	—	—
Ziemniaków, szefel.	—	11	—	—	13	—
Masła, garniec	1	25	—	2	5	—
Siana, centnar	—	—	—	—	—	—
Słomy, kopa po 100 funt. w. Z. c.	—	—	—	—	—	—
Oleju rzepiowego, cent. po 100 fn.	—	—	—	—	—	—

(Dodatek Rolniczy.)